

Podatkowy atak na małżeństwa

2 kwietnia 2014

Minister finansów Mateusz Szczurek myśli o ograniczeniu prawa do wspólnego rozliczania podatku dochodowego tylko do małżonków wychowujących dzieci – informuje „Gazeta Polska Codziennie”. Ma to zachęcić małżeństwa, które nie mają dzieci, do ich rodzenia. – To absurd – uważają eksperci. – Zniesienie wspólnego opodatkowania małżonków służy wyłącznie łataniu dziur w budżecie.

Podczas konferencji poświęconej podatkowemu wsparciu dla rodzin minister Szczurek zastanawiał się, czy nie byłoby zasadne zlikwidowanie możliwości wspólnego rozliczania się małżonków, którzy nie mają dzieci. Tym samym dał do zrozumienia, że przymierza się do likwidacji tego przywileju – pisze „Gazeta Polska Codziennie”. Resort finansów wprowadzie oficjalnie zaprzeczyl, by prowadził jakiegokolwiek prace nad zmianami w systemie ulg podatkowych, ale jednocześnie przyznał, że minister zastanawia się nad tym, „jakie są funkcje ulg podatkowych i czy na pewno spełniają one swoje cele”.

Sugestia Szczurka, aby odebrać bezdzietnym małżeństwom prawo do wspólnego rozliczania podatku PIT, spotkała się z ogromną krytyką. – To absurdalny pomysł. W żaden sposób nie wpłynie na poprawę sytuacji demograficznej w Polsce – argumentują eksperci. Ich zdaniem to właśnie z powodu obaw o jakość życia młode małżeństwa wzbraniają się przed rodzicielstwem. Nie można więc karać małżonków za to, że z powodu niestabilnej sytuacji życiowej, związanej z funkcjonowaniem rynku pracy czy z brakiem samodzielnego mieszkania, odkładają decyzję o powiększeniu rodziny. Odebranie możliwości wspólnego rozliczania podatku dochodowego raczej zniechęci młode małżeństwa do posiadania pierwszego dziecka, bo pogorszy ich finansowy status.

Autor: Dorota Skrobisz

Źródła: Gazeta Polska Codziennie, Niezalezna.pl